

Sygn. akt: I C 888/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **A. B. i M. B.**

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów małżonków A. B. i M. B. kwoty po 36 470, 94 zł (trzydzieści sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów małżonków M. B. i A. B. kwotę 2195 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

III. Oddala powództwo główne.

Sygnatura akt: I C 888/18

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. i A. B. wnieśli pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się początkowo od pozwanego na rzecz każdego z nich zapłaty kwoty po 192,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2017r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 19 grudnia 2007r. zawarli z pozwanym umowę kredytu w oparciu o stosowany przez bank gotowy wzorzec w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego. Kredyt został udzielony w złotych. Jak wskazują powodowie do wzorca pozwany wprowadził dodatkowy mechanizm zwany waloryzacją, mający posiłkowy, dodatkowy charakter względem głównych świadczeń stron. Zdaniem powodów postanowienia umowy zawarte w § 1 ust. 3, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 stanowią niedozwolone postanowienia umowne i tym samym powodowie nie są związani tymi postanowieniami, które przewidują waloryzację kredytu kursem waluty obcej. W związku z tym powodowie wskazują, że po wyeliminowaniu kwestionowanych klauzul umowa pozostaje ważna, jest umową kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR. W związku z tym powodowie domagają się zwrotu nadpłaconej części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych w okresie od 26 lutego 2008r. do dnia 26 maja 2008r. po wyeliminowaniu mechanizmu waloryzacji.

Niezależnie od powyższego, powodowie zgłosili roszczenie ewentualne i wskazali, że umowa jest dotknięta wadami, które skutkują jej nieważnością. Jak bowiem wskazano umowa pozostaje: sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w tym z zasadą lojalności kontraktowej poprzez takie ukształtowanie umowy przez silniejszego kontrahenta, które zezwala jej na wiążące ustalenie zobowiązań drugiej strony, a także poprzez nierównomierny rozkład ryzyka ekonomicznego; sprzeczna z naturą zobowiązania poprzez przekroczenie granic swobody umów i ukształtowanie umowy w taki sposób, że o treści decyduje jedna strona; sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zakresie, w jakim dopuszcza zmienność zadłużenia kapitałowego konsumenta i podwójną (piętrową) waloryzację długu poprzez pobieranie odsetek, waloryzowanie świadczenia oraz waloryzowanie odsetek. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy powodowie domagają się zwrotu części zapłaconego świadczenia.

(pozew k. 2-29)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że powodowi został przedstawiony w pierwszej kolejności kredyt złotowy bez mechanizmu waloryzacji, jednak po zapoznaniu się z jego ofertą dokonali wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem (...). Powodowie zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka związanego z niekorzystną zmianą kursu waluty powodującym wzrost comiesięcznych rat kredytu oraz ryzyka zmiany stopy procentowej. Ponadto, jak zauważył pozwany, w dacie ubiegania się o kredyt powód był aktywny zawodowo, pracował jako marynarz, kapitan uzyskiwał wynagrodzenie w walucie obcej, a więc miał świadomość zmienności kursów walut obcych na rynku polskim. Nadto, oboje powodowie posiadali wyższe wykształcenie. Jak wskazał pozwany powodowie ubiegali się o kredyt także w innych bankach, a zatem oferta pozwanego została oceniona przez nich jako najkorzystniejsza na rynku. Pozwany zwrócił uwagę, że od 1 lipca 2009r. powodowie mieli możliwość bezpośredniej spłaty w (...). Zdaniem pozwanego, powodowie nie wykazali, że umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne. Przede wszystkim pozwany zaprzeczył, aby kształtował kursy walutowe w sposób dowolny i w ogóle miał taką możliwość, co znajduje odzwierciedlenie w § 2 ust. 4 Regulaminu. Jak argumentował pozwany, kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe (popyt i podaż), a nie bank. Pozwany określa jedynie aktualny kurs w oparciu o wartości rynkowe tj. dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. Postanowienia Regulaminu wskazują na katalog istniejących obiektywnie czynników, niezależnych od woli banku, wpływających na ustalenie kursów walutowych. Pozwany podkreślił, że sporządzane przezeń table kursowe nie są sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji umów kredytowych waloryzowanych kursem waluty obcej i są zamieszczane bezpłatnie na stronie internetowej banku. Terminy zapadalności kolejnych rat są różne i bank nie może sztucznie manipulować kursami walut. Pozwany zaprzeczył, aby postanowienia umowy były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zdaniem pozwanego, zważywszy na wykształcenie kredytobiorców oraz doświadczenie życiowe i zawodowe, należało wymagać od nich wyższej miary staranności niż od przeciętnego konsumenta. Pozwany wskazał także, że z dniem 26 sierpnia 2011r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa, umożliwiająca kredytobiorcom spłatę bezpośrednio w walucie, jakiej kredyt został udzielony. Mimo tego, powodowie nie skorzystali z takiej możliwości. Tym samym niedozwolony charakter postanowień umownych został wyeliminowany przez wprowadzenie ustawy antyspreadowej. Pozwany podniósł również, że – wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie – możliwe jest zastosowanie zabiegu tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. Pozwany zaprzeczył także, aby umowa była sprzeczna z przepisem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego bądź naturą stosunku prawnego, gdyż ustawa wprost przewiduje taki rodzaj kredytu. Nadto, zdaniem pozwanego, nie zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, albowiem od zawarcia umowa była korzystna dla powodów. Pozwany podniósł również, że powodowie nie spełnili świadczenia pod przymusem, a tym samym nie mogą domagać się zwrotu nienależnego świadczenia. Nadto, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 392-457)

W toku procesu powodowie rozszerzyli powództwo, domagając się ostatecznie zapłaty na rzecz każdego z powodów kwot po 26.494,43 zł oraz 2.387,05 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2017r. do dnia zapłaty, ewentualnie kwot po 36.470,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2017r. do dnia zapłaty.

(pismo procesowe powodów z dnia 3 sierpnia 2020r. k. 1131-1136)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 listopada 2007r. powodowie M. B. i A. B. zawarli przedwstępną umowę kupna lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) i poszukiwali kredytu na sfinansowanie tego zakupu. Powodowie zgłosili się po pomoc do pośrednika kredytowego (...) sp. z o.o. Pośrednik przedstawił im oferty kilku banków i doradził zaciągnięcie kredytu waloryzowanego (...), wskazując, że produkt ten będzie dla powodów najkorzystniejszy.

(dowód: umowa przedwstępna sprzedaży mieszkania z dnia 14 listopada 2007r. k. 491-492, przesłuchanie powódki M. B. płyta CD k. 1121)

W dniu 16 listopada 2007r. powodowie złożyli za pośrednictwem pośrednika kredytowego (...) sp. z o.o. wniosek o udzielenie im przez (...) Bank S.A. kredytu w kwocie 600.000 zł na okres kredytowania 300 miesięcy. Jako walutę kredytu powodowie wskazali (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 493-497)

Przy złożeniu wniosku kredytowego powodowie podpisali oświadczenie, że przedstawiciel (...) Banku S.A. w pierwszej kolejności przedstawił im ofertę kredytu w polskim złotym i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonają wyboru oferty kredytu denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto, powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, a także wskazali, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym. Powodowie oświadczyli również, że przedstawiciel (...) Banku S.A. poinformował ich o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej, a informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

(dowód: oświadczenia z dnia 16 listopada 2016r. k. 502-503)

W dniu 30 listopada 2007r. bank podjął decyzję o udzieleniu powodom kredytu w kwocie 600.000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 28 listopada 2007r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 277.110,65 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej.

(dowód: decyzja kredytowa k. 505-506)

Przed zawarciem umowy kredytowej doradca banku zapewniał powodów, że frank szwajcarski jest najbardziej stabilną walutą i wskazywał na możliwość tylko nieznacznych wahań kursu tej waluty na poziomie 10-20 %.

(dowód: przesłuchanie powódki M. B. płyta CD k. 1121)

W dniu 19 grudnia 2007r. powodowie M. B. i A. B. zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Zgodnie z § 1 bank udzielił powodom kredytu w wysokości 600.000 zł na zakup prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) oraz

na refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem i pokrycie opłat okołokredytowych (§ 1 ust. 1 i 2). Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (§ 1 ust. 3). W § 1 ust. 3a wskazano, że kwota kredytu wyrażona

w walucie waloryzacji na koniec 28 listopada 2007r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 277.110,65 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 19 grudnia 2007r. do 26 grudnia 2037r. (§ 1 ust. 4). Stosownie do treści § 7 ust. 1 mBank udzielił kredytodawcom, na ich wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Nadto, wedle umowy, powodowie byli zobowiązani do spłaty równych rat kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5). Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłaty (§ 11 ust. 1). Harmonogram spłaty był sporządzany w (...) (§ 11 ust. 2). Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 11 ust. 4). Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 30 października 2007r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 1,00 %. Zmiana oprocentowania następowała w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 9 ust. 1-3). Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”. Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1). Podpisując umowę powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Nadto, oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1).

(dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) k. 175-182)

W chwili zawarcia umowy kredytowej powód był zatrudniony na statku jako kapitan statku (staff captain) i osiągał dochody w euro i dolarach amerykańskich.

(dowód: zaświadczenie k. 498, kontakt o pracę k. 498v-501)

Powódka ma wykształcenie wyższe ekonomiczne.

(dowód: przesłuchanie powódki M. B. płyta CD k. 1121)

Wcześniej, powodowie zaciągali inne zobowiązania kredytowe w (...) tj. kredyt mieszkaniowy i kredyt na zakup samochodu.

(dowód: przesłuchanie powoda A. B. płyta CD k. 1121)

W dniu 4 stycznia 2008r. powodowie złożyli wniosek o uruchomienie kredytu z dniem 7 stycznia 2008r. i wpłatę kwoty 479.800 zł na rachunek zbywcy, a kwoty 80.200 zł na rzecz (...) tytułem spłaty innego kredytu. Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dniu 8 stycznia 2018r. W dacie uruchomienia kredytu kwota kredytu wynosiła 279.655,09 CHF, a pobrana prowizja 535,22 CHF (1200 zł).

(dowód: wniosek o wypłatę kredytu k. 513, potwierdzenia uruchomienia kredytu k. 514)

W dniu 11 lutego 2013r. powodowie podpisali aneks do umowy kredytowej, przewidujący możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...).

(dowód: aneks z dnia 11 lutego 2013r. k. 529-530)

W okresie od 26 lutego 2008r. do 26 lipca 2017r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego raty w kwocie wyższej niż 72.941,88 zł.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 18 sierpnia 2017r. k. 183-185)

Pismem z dnia 1 grudnia 2017r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 48.128,20 zł i 21.786,80 CHF zł w nieprzekraczalnym terminie 7 dni. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 7 grudnia 2017r.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 1 grudnia 2017r. k. 370-371 wraz z potwierdzeniem odbioru k. 373)

Wnioskiem z dnia 18 grudnia 2017r. powodowie wezwali pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 185.172,63 zł i 54.000 CHF. Posiedzenie pojednawcze odbyło się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w dniu 14 lutego 2008r. i nie doprowadziło do zawarcia ugody.

(dowód: wniosek o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 18 grudnia 2017r. k. 370-383, protokół posiedzenia pojednawczego k. 384)

Różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powodów z tytułu pierwszych czterech rat (14.072,63 zł) a kwotą należną przy założeniu, iż kredyt opiewał na 600.000 zł i przy pominięciu klauzul waloryzacyjnych i zachowaniu pozostałych postanowień umowy (13.641,09 zł) wynosi 431,54 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (...) k. 890-896)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony, dowodu z przesłuchania powodów, a także dowodu z opinii biegłego sądowego.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc natomiast pominął wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów: istotnego poglądu Prezesa UOKiK dotyczącego projektu ustawy wprowadzającej art. 385¹ kc, raportu Rzecznika (...) z dnia 6 czerwca 2016r., stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego, ekspertyz naukowych, opinii prawnych i publikacji wymienionych w pozwie, tabel kursów kupna i sprzedaży walut obcych NBP, zestawienia kupców (...) w bankach działających na rynku polskim, statystyk stóp procentowych, raportu UOKiK z września 2009r., uchwały NBP nr 51/2002, wydruku zestawienia zmian stawek WIBOR i LIBOR obowiązujących w pozwanym banku, wydruku rankingów kredytowych, raportu Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV. kwartale 2011r. Okoliczności, na jakie miały zostać przeprowadzone ww. dowody nie miały bowiem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż Sąd nie jest w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji stron. Wiążącego charakteru nie mają także stanowiska wymienionych powyżej instytucji.

Sąd nie doszukał się podstaw do kwestionowania zeznań powodów dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych im przed zawarciem umowy dotyczących sposobu kształtowania

kursu (...). Zdaniem Sądu zeznania te są szczerze, spontaniczne, spójne, niesprzeczne z innymi dowodami, uznanymi przez Sąd za niewątpliwie wiarygodne. Nadto, zeznania powodów nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Ostatecznie, żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej nie miała opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Wobec uznania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest nieważna okolicznością irrelevantną pozostawało ile ewentualnie wynosi różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powodów a kwotą należną przy założeniu, iż kredyt opiewał na kwotę 600.000 zł i przy pominięciu klauzul waloryzacyjnych i zachowaniu pozostałych postanowień umowy. W przypadku nieważności bowiem zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. Natomiast, wysokość zapłaconych przez kredytobiorców rat kapitałowo – odsetkowych Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia wydanego przez pozwany bank.

Przechodząc do rozważań merytorycznych wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powodowie zgłosili roszczenie główne oraz ewentualne. Jeśli chodzi o pierwsze ze zgłoszonych roszczeń, to powodowie wskazywali, że zawarte w umowie postanowienia § 1 ust. 3, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 stanowią niedozwolone klauzule umowne, a tym samym nie wiążą one powodów jako konsumentów, przy czym powodowie wywodzili, że po wyeliminowaniu spornych klauzul umownych umowa stanowi umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR 3M i w związku z tym domagali się zwrotu comiesięcznych nadpłat w stosunku do rzeczywistych (niższych) rat kredytu ustalonych po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Natomiast, uzasadniając drugie z roszczeń, powodowie powoływali się na bezwzględną nieważność umowy i domagali się zwrotu części spełnionego na rzecz banku świadczenia. Dla obu roszczeń podstawę prawną stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługiwało roszczenie główne zakładające, iż po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa pozostaje ważna jako umowa kredytu złotowego z oprocentowaniem ustalonym według stawki LIBOR 3M. Podkreślić należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona

zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ((...)), funt szterling brytyjski ((...)), jen japoński ((...)). Bez wątplenia zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem powodowie nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a

następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalane w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadzi do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W związku z powyższym, w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niemożliwe byłoby utrzymanie umowy jako ważnej. W tych okolicznościach, na mocy na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc a contrario, powództwo główne podlegało oddaleniu.

W związku z powyższym Sąd rozpatrywał również roszczenie ewentualne, zakładające nieważność umowy. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań było dokonanie kontroli kwestionowanych klauzul umownych pod kątem ich abuzywności. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powodowie nie zawierali jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ kc. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego

wplywu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powodowie będący konsumentami mieli jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że postanowienia o analogicznej treści znajdują się w wielu umowach kredytowych waloryzowanych kursem (...) zawieranych przez pozwaną bank, co Sądowi wiadomo z racji rozpatrywania innych spraw z udziałem pozwanego. Prowadzi to do wniosku, że pozwany posługiwał się wzorcem umownym w postaci formularza umowy. Nadto, należy zauważyć, że postanowienia dotyczące przeliczania rat według kursu sprzedaży waluty obcej, określonego w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty, znajdują się także w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów dołączonym do akt sprawy (k. 509 i nast.). Co prawda przedmiotowy wzorec umowny nie jest opatrzony żadną datą, jednak gdyby przyjąć za pozwanym, że dokument ten obowiązywał w dacie zawarcia umowy, to oznaczałoby to, że sporne klauzule były zawarte we wzorcach umownych jednostronnie przygotowanych przez kredytodawcę jeszcze przed zawarciem umowy i były przeznaczone do wielokrotnego stosowania w ramach prowadzonej działalności bankowej, co oznacza, że nie było odstępstwa od ich stosowania. Nadto, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że była możliwość zmiany spornych klauzul umownych w wyniku negocjacji stron, a jak wskazano powyżej to właśnie na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Zatem, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Zważyć należy, iż w myśl art. 385¹ § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności

należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabelach kursowych banku, przy czym na etapie zawierania umowy nie wskazuje się sposobu ustalenia kursów walutowych. W oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia wysokości raty na PLN. W konsekwencji sporne zapisy umowne uniemożliwiają konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi. W oparciu o zapisy w umowie konsument nie był w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 385¹, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 385¹, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004r., I CK 162/04,

(...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku". Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

Rozpatrując zarzut powodów Sąd przeanalizował przede wszystkim sposób ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Zważyć należy, iż określając kwotę kredytu w umowie wskazano kwotę 600.000 zł, natomiast jako walutę waloryzacji kredytu wskazano frank szwajcarski ((...)) (§ 1 ust. 3). Zgodnie natomiast z treścią § 7 ust. 1 mBank udzielił kredytodawcom, na ich wnioski, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Natomiast stosownie do § 11 ust. 4 umowy raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ kc (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13, pkt 75, wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., R.P. A. i in. przeciwko (...) SA, C 186/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 i wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”. Spornych zapisów nie sposób uznać także za jednoznaczne. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych)

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). W rozpatrywanym przypadku należało mieć na względzie, że kwestionowane postanowienia umowne prowadzą w konsekwencji do tego, że ryzyko wynikające ze zmiany kursów walut jest rozłożone pomiędzy strony niniejszego stosunku prawnego w sposób nierównomierny. Wysokość zobowiązania konsumenta została bowiem wyrażona w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom, a jednocześnie nie zagwarantowano konsumentowi w umowie żadnych mechanizmów, które mogłyby ograniczyć to ryzyko. Ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W umowie nie zastrzeżono dla konsumenta także żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. W świetle powyższego należało uznać, że postanowienia umowy chronią wyłącznie interesy banku, natomiast nie przewidują żadnych instrumentów chroniących interesy konsumenta.

Co istotniejsze, w niniejszej sprawie po gruntownej analizie powyższych zapisów umownych Sąd doszedł do przekonania, że przewidziany w umowie kredytowej sposób ustalania świadczenia jest sprzeczny z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Zdaniem Sądu przytoczone powyżej postanowienia umowne przyznawały wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego uprawnienie do jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353 kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z treści przytoczonych powyżej postanowień umownych wynika, że w umowie (ani nawet w Regulaminie) nie określono szczegółowo jakie dokładnie obiektywne czynniki wywierają wpływ na wyznaczenie kursu (...), publikowanego w Tabeli kursowej (...) Banku SA i stanowiącego podstawę do przeliczania kapitału kredytu przy wypłacie kredytu, a także do przeliczania poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych przy spłacie. Z samej umowy wynika, że Tabela była sporządzana jednostronnie przez kredytodawcę (na co wskazuje już sama nazwa tego wzorca umownego – Tabela kursowa (...) Banku SA). Podkreślić przy tym należy, iż ani w umowie ani też w Regulaminie nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli

kursowej, którą pozwany posługiwał się przy przeliczaniu wypłacanej kwoty kapitału kredytu, a także poszczególnych spłacanych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych. Zdaniem Sądu brak szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. W rozpatrywanym przypadku pozwany ma dowolność w ustalaniu kursu, może przyjmować kurs wedle swej woli. W umowie została jedynie wskazana kwota kapitału kredytu wyrażona w (...), natomiast nie zostały oznaczone szczegółowe, obiektywne zasady ustalania wysokości tej kwoty w PLN, a więc w walucie, w której kredyt jest spłacany. Bank w żaden sposób nie ustalił zasad ustalania kursów walut. Umowa nie zawiera w tym zakresie żadnych danych pozwalających na ustalenie, w jaki sposób wyznaczana jest wartość kursów. Pozwany nie przekazał także powodowi informacji dotyczących sposobu ustalania kursów waluty obcej, które służyły do przeliczania raty, także w formie wzorca umownego (np. Regulaminie). Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli kursowej może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należy, iż w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych, a także aneksowanie umowy i umożliwienie spłaty kredytu bezpośrednio w (...) albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zresztą taki wniosek wynika już wprost z przepisu art. 385² kc, który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powyższych rozważań należało uznać, że kwestionowane postanowienia są sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Z tych przyczyn przesłankowo – na mocy art. 58 kc w zw. z art. 353¹ kc – także należałoby uznać, że umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

W ocenie Sądu przy ocenie klauzul umownych zawartych w umowie kredytowej pod kątem dobrych obyczajów kwestią istotną pozostaje także, czy pozwany bank jako profesjonalista dochował obowiązków informacyjnych, wskutek czego konsument miał możliwość zawarcia umowy w sposób przemyślany. W niniejszej sprawie bezsporne było, iż przed podpisaniem umowy powodowie złożyli na piśmie oświadczenie, że są świadomi zarówno ryzyka kursowego jak i ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania. Podobne oświadczenie zostało również zawarte w samej umowie. Kluczowe pozostawało, czy odebranie od kredytobiorców takiego oświadczenia było wystarczające, by zadośćuczynić spoczywającym na banku obowiązkom informacyjnym. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do

zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Dalej, należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). Przy ocenie dochowania obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka walutowego należało uwzględnić także właściwości osobiste danego, konkretnego konsumenta, w tym wypadku powodów. Zważyć bowiem należy, iż każdorazowa ocena modelu konsumenta powinna być dokonywana nie tylko z punktu widzenia oczekiwań wobec konsumenta, ale także obowiązku informacyjnego przedsiębiorcy, z którego konsument ma szansę zrobić użytek (por. Aleksandra Kunkiel-Kryńska, Prawo konsumenckie UE – wzorzec konsumenta – wprowadzenie i wyrok TS z 6.07.1995r. w sprawie C-470/93 Verein gegen Unwesen in Handel und Gewerbe Köln e.V. v. Mars GmbH, Europejski Przegląd Sądowy, kwiecień 2012). Zdaniem Sądu w odniesieniu do powodów należało przyjąć podwyższone standardy należytej staranności, uwzględniając ich wykształcenie, doświadczenie zawodowe i życiowe, a także historię kredytową. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego oboje powodowie mają wykształcenie wyższe, przy czym powódka posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. Powód natomiast jest zawodowym marynarzem, kapitanem statku i w dacie zawarcia umowy wynagrodzenie pobierał w walucie obcej (dolar amerykański, euro). Powodowie mieli również wcześniejsze doświadczenia w zawieraniu umów waloryzowanych czy denominowanych walutą obcą. Jak bowiem zeznał powód, wcześniej zaciągali kredyt w walucie obcej na zakup mieszkania, a także na zakup samochodu. W związku z posiadanym wykształceniem i doświadczeniem życiowym powodowie mieli bez wątpienia świadomość zmienności kursu waluty obcej, a także świadomość tego, że w przypadku wahań kursu franka szwajcarskiego zmianie uleg może także wysokość raty kredytowej. Jednakże w okolicznościach niniejszego przypadku, nawet powyższa świadomość konsumentów nie oznacza, że bank dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych. Zważyć bowiem należy, iż wiedza i świadomość powodów w zakresie ryzyka walutowego była konfrontowana z wyjaśnieniami i zapewnieniami doradcy banku. Z zeznań powódki, która bezpośrednio zajmowała się załatwianiem formalności związanych z zawarciem przedmiotowej umowy, wynika, że doradca pozwanego banku zapewniał kredytobiorców o tym, że frank szwajcarski jest najbardziej stabilną walutą, a możliwe wahania jego kursu mogą być niewielkie. Powyższe zapewnienia miały rzecz jasna przekonać powodów do zawarcia umowy. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktowa lojalność, nie można zakładać, że przedsiębiorca chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. W niniejszym przypadku niewątpliwie zapewnienia przedstawiciela banku w sposób znaczący osłabiały wydzźwięk podpisanego oświadczenia. Jednocześnie, wyjaśnienia i zapewnienia doradcy banku należało uznać za niepełne i nierzetelne. Analizując bowiem historyczne notowania (...) z poprzedniego dziesięciolecia należy zauważyć, że w 2002r. średni kurs NBP franka oscylował w przybliżeniu na poziomie 2,4-2,5 zł. Następnie kurs ten zaczął rosnąć osiągając w latach 2003-2004 poziom ponad 3 zł. W latach 2006-2008 – a więc w okresie, gdy została zawarta sporna umowa – kurs franka osiągnął natomiast najniższy poziom w poprzedniej dekadzie, spadając nawet poniżej 2 zł (vide: dane dostępne na stronach NBP). Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy,

iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu nawet tak świadomi konsumenci jak powodowie nie byli w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowali pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). W świetle powyższego zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należycie poinformowanym konsumentem. Niewątpliwie brak ww. informacji miał istotny wpływ na podjęcie decyzji kredytowej przez powodów. Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów.

Na marginesie, zwrócić należy uwagę, że klauzula o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...)) była już przedmiotem kontroli abstrakcyjnej i na podstawie wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z dnia 27 grudnia 2010r. w sprawie XVII AmC 1531/09 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013r., w sprawie VI ACA 441/13 została wpisana już do rejestru wzorców umowy uznanych za niedozwolone.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe,

co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Podzielić również należy pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017r., I ACa 447/17, L., iż zastąpienie uznanych za niedozwolone postanowień umowy przesłankami z art. 358¹ § 3 kc jest niedopuszczalne. Ponadto, zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019r. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Nie ma także podstaw do zastąpienia zastosowanych w umowie klauzul waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna sprzedaży franka szwajcarskiego, ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019r. niemożliwe było również zastąpienie spornych klauzul ustalonymi zwyczajami na zasadzie art. 56 kc. Nadto, istnienia takich utrwalonych zwyczajów Sąd się nie doszukał.

Tym samym Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. Koncepcja ta zakładająca zastąpienie niedozwolonych postanowień umownych innymi uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa opierana jest na przepisach art. 358¹ § 2 kc (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009 r.), art. 56 kc, art. 354 kc oraz art. 65 § 2 kc. W orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje się, że dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia (por. wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012r., C-618, B. E. de C., (...)349, pkt 69-71). W wyroku C-618 (...) wskazał, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. W świetle zatem orzecnictwa (...) należało odrzucić możliwość zastosowania redukcji utrzymującej skuteczność. Nadto, jak wskazano powyżej, brak jest również zarówno przepisów prawa, jak też zwyczajów, które pozwalałyby na uzupełnienie treści umowy w zakresie, w jakim jej poszczególne klauzule zostały uznane za abuzywne.

Rozpatrując skutki, jakie wiążą się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone, należy po raz kolejny odwołać się do orzecnictwa (...). W cytowanym już powyżej wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał stwierdził, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadziłoby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. (...) stwierdził przy tym, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. W przedmiotowym przypadku bezskuteczność klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo

– odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu (...) oznaczałoby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Zdaniem Sądu taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. Szczegółowa argumentacja została zawarta powyżej.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie. Wskazuje się przede wszystkim na brak podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń (por. M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcijnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, MOP 2006, Nr 14, str. 136). Nadto, wskazuje się, że zastosowanie bowiem teorii salda - niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron - prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Jak wskazuje się w doktrynie w wypadku *conditio sine causa* roszczenie zwrotne powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia, bo już w tym momencie spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 464). Nie budzi przy tym wątpliwości, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i zgodnie z art. 455 kc do wymagalności roszczenia konieczne jest wezwanie do zapłaty przez wierzyciela. Zgodnie z art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zatem, w świetle powołanego przepisu przy ww. kondykcji najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia była chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu, które – jak wskazano powyżej – powstało z chwilą zapłaty raty. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014r., III CSK 36/14, OSNC 2016 Nr 1 poz. 5). Zgodnie z treścią art. 123 § 1 kc bieg przedawnienia przerywa się przez

każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zgodnie z orzecznictwem taką czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia jest m.in. zawezwanie do próby ugodowej (por. uchwała SN z 28.6.2006 r. III CZP 42/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 54). W rozpatrywanym przypadku, bezspornie strona powodowa wcześniej złożyła wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Wniosek został złożony w dniu 18 grudnia 2017r., natomiast posiedzenie pojednawcze odbyło się w dniu 14 lutego 2018r. Zważywszy, iż pierwsza rata została uiszczona w dniu 26 lutego 2008r. z pewnością w dniu złożenia wniosku roszczenie nie uległo przedawnieniu w żadnej części.

Jeśli chodzi o wysokość roszczenia, to z załączonego do pozwu dokumentu w postaci zaświadczenia banku wynika, że z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych powodowie na rzecz pozwanego wpłacili kwotę znacznie przekraczającą żadaną kwotę 72.941,88 zł. Dlatego też roszczenie ewentualne podlegało uwzględnieniu w całości.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 36.470,94 zł. Nadto, na mocy art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 i § 2 kc, od zasądzonej kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 15 grudnia 2017r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż pismem z dnia 1 grudnia 2017r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 48.128,20 zł i 21.786,80 CHF zł w terminie 7 dni. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 7 grudnia 2017r., a zatem termin do zapłaty upłynął z dniem 14 grudnia 2017r. i z dniem następnym roszczenie stało się wymagalne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powodów w stawce minimalnej obliczona od pierwotnej wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 1 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (90 zł), wykorzystana część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (1.088 zł), a także opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).